№ 7.
WARSZAWA.
$\frac{4}{16}$ lutego 1871 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

Merkury:		*rocz.*	*półr.*	*kwar.*
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Depesza z Bordeaux doniosła o zebraniu się tam w dniu oznaczonym, t. j. 12 b. m., Zgromadzenia Narodowego. Pomimo że obecnych było tylko 300 deputowanych, a Zgromadzenie w pełnym komplecie liczyć ich powinno 750, na wniosek prezydującego postanowiono natychmiastowe ukonstytuowanie się. Z 30 departamentów, między temi z departamentu Sekwany, rezultat wyborów nie był jeszcze wiadomy. Alzacja i Lotaryngja wysyłają także deputowanych, co wszakże nie przesądza bynajmniéj kwestji ustępstw teritorjalnych. Zapewne w ciągu paru dni zbierze się reszta reprezentantów kraju, a przynajmniej większość do prawomocności uchwał Zgromadzenia niezbędna. Pierwszą ich czynnością być musi sprawdzenie wyborów, co w najlepszym razie kilka dni czasu zająć musi; wątpliwą jest przeto rzeczą, aby przed upływem zawieszenia broni Konstytuanta zdołała załatwić wszystkie kwestje, będące na porządku dziennym. Dla tego też zapewne nastąpi przedłużenie rozejmu do końca miesiąca. Jakkolwiek spodziewają się, że większość deputowanych należyć będzie do stronnictwa zachowawczego, jednakże przypuszczano, że Zgromadzenie nie zupełnie pokojowo może być usposobioném. Na przyszły tydzień będziemy już wiedzieli w jaki sposób Konstytuanta wywiązać się zechce ze swego zadania. Jest ono arcytrudne i bezwątpienia żadne ze Zgromadzeń tego rodzaju nie znajdowało się nigdy w obec cięższych okoliczności. — O warunkach pokoju nic jeszcze więcéj pewnego nie wiemy nad doniesienia korespondenta *Timesa* londyńskiego; mowa jest wciąż o ustąpieniu Alzacji i Lotaryngji i o miljardach indemnizacji wojennéj. Wkrótce poznamy te warunki w osnowie urzędowéj, którą zakomunikują Kostytuancie reprezentanci rządu paryzkiego, pp. Arago i Simon. — Pod względem uzbrojeń Francja podobno wiele straciła przez usunięcie się p. Gambetty, którego miejsce zajął jen. Leflô; nie umiano zapewne skorzystać należycie z zawieszenia broni. Wszystkie siły francuzkie wynosić mają teraz około 500.000 ludzi, niemieckie zaś 750.000.—Napoleon III przerwał nakoniec milczenie jakie zachowywał od czasu katastrofy sedańskiéj. W proklamacji swéj do narodu francuzkiego, wydanéj zapewne za zgodą hr. Bismarka, b. cesarz nadmienia, iż nie chce rościć pretensji do praw, jakie mu naród nadał, ale żąda aby uzurpatorowie władzy zdali sprawę z przelanéj krwi i zmarnowanych zasobów kraju; swego postępowania atoli cesarz nie tłómaczy.—Utrzymują, że nowy gabinet austrjacki w którym znajduje się dwóch Czechów, pp. Zirecek i Habietinek, będzie miał za zadanie załatwić kwestję czeską. Prasa czeska nie wypowiedziała jeszcze swego zdania o tym gabinecie, który przez opinję publiczną reszty monarchji nie jest dobrze widziany.

W perjodzie zawieszenia broni między stronami wojującemi, operacje giełdowe podlegają mniéj lub więcéj prawdopodobnym pogłoskom o zamiarach państw neutralnych, w razie gdyby wymagane przez Niemcy warunki pokojowe nie były przez francuzką konstytuantę przyjęte. Usunięcie się p. Gambetty z ministerjum, sytuację chwilowo zmieniło, ale rozpoczęte wybory do konstytuanty, nakazały finansistom powstrzymanie się od nowych operacij, aż do ukończenia posiedzeń.

W Londynie nastąpił zwrot niezbyt korzystny dla targu pieniężnego. Wiadomo, że w tamtejszych bankach znajdują się ogromne sumy gotówki i różnych papierów publicznych wywiezionych z Francji. Otóż nie podlega żadnéj wątpliwości, że z chwilą zawartego pokoju, Francuzi rozpoczną cofanie gotówki i prawdopodobnie większa część deponowanych papierów sprzedaną zostanie. Z tego więc powodu dyskontowanie weksli zaczęło być przezorniejszém; stopa bankowa $2\frac{1}{2}\%$ służyła już tylko dla krótkoterminowych bankierskich weksli, za handlowe i długoterminowe płacono wyżéj, mówiono nawet, że i bank stopę podniesie. Z przybyciem transportu złota na Ł. 711.190 i srebra na Ł. 484.124, sytuacja się polepszyła. Stan ten na kursa papierów nie wpływał, w pierwszych bowiem dniach minionego tygodnia, po usunięciu się p. Gambetty, konsole podniosły się do 92, a w następnych dniach bardzo mało ucierpiały, gdyż stanęły na $91\frac{15}{16}$. Końcowe kursa innych papierów także są wyższe od zeszłotygodniowych, albowiem notowano rentę włoską $54\frac{3}{8}$, amerykany $90\frac{3}{4}$, lombardy $14\frac{15}{16}$, tylko turecka pożyczka na wiadomość o wysłaniu wojska w stronę Rumunji, spadła na $40\frac{13}{16}$. Pożyczka francuzka była w obrotach dominującą i zyskała $1\frac{1}{2}\%$.

Z Paryża dochodzą nas kursa giełdowe przez Londyn. Pokazuje się z nich, że sytuacja miasta nie musi być zbyt świetną,

kiedy z ustaniem bombardowania, kursa papierów spadają. W poprzedniém sprawozdaniu wskazaliśmy kurs renty 52,25, w dniu 2 b. m. notowano już ją na 51, a w dniu 7 b. m. 50,85, pożyczka sierpniowa 51,70, koleje państwowe 763,75, lombardy 230. Jakkolwiek korespondencja otwarta z Paryżem już się rozpoczęła i do nas już listy dochodzą, jednakże stosunki handlowe dopiero po zawarciu pokoju nastąpią.

W Berlinie pierwszy dzień tygodnia był dalszym ciągiem dobréj sobotniéj sytuacji. Następne dnie wprawdzie na tendencji nie straciły i chęć kupna dopiero w końcu tygodnia się zmniejszyła, ale mniemano tam, i słusznie, że z usunięciem jednéj z dwóch funkcjonujących władz we Francji, szanse pokojowe zwiększyły się. W stosunku więc do dawniejszéj bezczynności, dosyć ożywione były obroty w austrjackich akcjach kredytowych, w akcjach czeskiéj drogi żel. zachodniéj, we włoskiéj i amerykańskiéj pożyczce. Z ruskich papierów pierwszeństwo przed innemi miały świeżo emitowane listy zastawne po 85, następnie premjowe pożyczki, a szczególniéj II emisji, 5-ta Stieglitzowska pożyczka i obligacje mikołajewskie. Waluta nasza drobnemi ułamkami podniosłą się o dalsze $^1/_2$ talara, co prawie $^3/_4$ % stanowi, gdyż bilety bankowe z 79$^1/_4$ doszły do 79$^3/_4$, weksle na Warszawę z 78$^7/_8$ do 79$^1/_2$, krótkie na Petersburg z 87$^1/_2$ do 88$^1/_4$, długie z 86$^1/_4$ do 87. W miarę podnoszenia się waluty wznosiły się i kursa papierów: listy zastawne 4% z 69$^5/_8$ do 70$^1/_2$, nowe 5% z 68$^3/_4$ do 69$^5/_8$, likwidacyjne z 57$^7/_8$ do 58$^1/_4$, oblig. skarbowe z 69 do 69$^1/_4$, premjowe pożyczki z 116$^3/_8$ i 117$^1/_2$ do 117$^3/_8$ i 118$^7/_8$, listy zastawne ruskie dawniejszéj emisji skutkiem emulacij nowych, zeszły z 85$^5/_8$ na 84$^7/_8$. Codzienne téż obroty mają tam obligacje drogi żel. warsz.-wiedeńskiéj 5% wystawione w talarach, za które płacono 83$^3/_4$%. Poszukiwano téż dla prywatnych kapitalistów listy zastawne miasta Warszawy po 65$^1/_2$, gdyż rozpoczęto już starania, ażeby papier ten dotychczas dorywczo na cedułach notowany, otrzymał stałą rubrykę dla notowań urzędowych. Do terminowych operacji należały też i nasze bilety bankowe, za które płacono z dostawą w marcu i kwiet. ostatecznie po 79$^5/_8$, a na maj po 79$^1/_2$. Prywatne dyskonto było 4$^1/_2$%, a krótkie weksle na Londyn obliczano z dyskontem w stosunku 2$^3/_4$%.

W Wiedniu widoki pokojowe już od dawna wyzyskano, większość téż uznała obecną chwilę za najwłaściwszą do zrealizowania zysków z stosunkowo wysokich kursów; podbijacze początkowo wstrzymywali się, ale następnie i oni przyłączyli się do sprzedających, gdyż mówiono, że baron Rothschild sprzedał cichaczem kilka tysięcy sztuk swych ulubionych akcij kredytowych w celu zaopatrzenia się na wypadek pokoju w gotówkę. W końcu tygodnia nastąpiła i w kupnie wstrzemięźliwość, gdyż opowiadano sobie, że nowy minister handlu p. Schäffle miał oświadczyć, iż użyje wszelkich możliwych środków, celem położenia tamy giełdowemu ażioterstwu. Jakkolwiek wiadomem jest, że posługujące ministrowi środki, nie są w stanie roznamiętnionéj gry powstrzymać, niemniéj zapowiedź ta oddziałała na usposobienie. Krańcowe kursa papierów, z pominięciem codziennych fluktuacij, bardzo mało się różnią od zaprzeszłotygodniowych; jedne tylko lombardy, pomimo że w skutek zwiększonych w ciągu tygodnia dochodów o 104.000 guld. z 183,80 doszły do 185,40, — spadły w końcu na 180, gdyż dobrze poinformowane osoby utrzymują, że zeszłoroczny zysk téj drogi ma być o wiele mniejszym aniżeli się ogólnie spodziewano.

Petersburgska giełda aż do czwartku włącznie, była tak dla papierów jak i dla weksli, w bardzo dobrém usposobieniu. Odessa i Ryga codziennie zasilały ją poleceniami do trasowania, oprócz tego z końcowo-miesięcznéj likwidacji pozostała także wielka ilość weksli na sprzedaż; kursa więc codziennie się wznosiły i otrzymywano już na Londyn po 31$^5/_8$ pensów. Piątkowa giełda mniéj była obfitą w gotowe weksle, a poleceń z miast portowych wcale nie było; z tego więc powodu rzeczone weksle zeszły na 31$^1/_2$. W skutek coraz trudniejszéj do otrzymania gotówki, wszystkie papiery spadły: premjowe pożyczki na 143 i 145, akcje wielkiego towarzystwa na 137, za terespolskie płacono 112, za warszawsko-wiedeńskie żądano 70. Listy zastawne zeszły na 104. Akcje bankowe trzymają się na dawniejszéj wysokiéj stopie, za akcje warszawskiego banku płacono 46 rubli ażio. Dyskonto od weksli 7 do 8%, od zastawów 9%. Półimperjały rs. 6,28.

Giełda warszawska i w minionym tygodniu wyprzedzała z obniżaniem obcéj waluty tak giełdę berlińską jak i petersburgską, gdy bowiem na pierwszéj różnica w walucie dochodzi zaledwie $^3/_4$% i gdy na drugiéj płacono za Londyn najtaniéj 31$^5/_8$ równe rs. 7,59—u nas weksle na Berlin zeszły z płacenia 126$^1/_2$ na 125$^1/_6$%, na Londyn z 7,71 na 7,60, na Wiedeń z żądania 103$^1/_2$ na 102$^1/_2$%. Obroty tak w tych walutach, jak i w wekslach na Petersburg i Moskwę, były dosyć ożywione i w cyfrze swéj o wiele wyższe od tygodnia poprzedniego. Podobnież ożywione tranzakcje miały miejsce w papierach publicznych, kursa ich jednakże, chociaż się podniosły, ale tak drobną przedstawiają różnicę, że nie widzimy potrzeby szczegółowego ich wymienienia. Z akcij dróg żelaznych nabyto tylko nie wielką partję warszawsko-wiedeńskich po 70. Akcje banku handlowego zupełnie znikły, co tém lepiéj dla nich, gdyż rozchodzi się pogłoska, że jeden z naszych bankierów otrzymał koncesję na otworzenie tu nowego banku z nazwą „międzynarodowego,“ którego akcje zapewne niedługo się pojawią. Akcij towarz. ubezpieczeń nabywano po 148.

FOLWARKI DOŚWIADCZALNO-ROLNICZE (¹).

Nie wszystko co błyszczy jest złotem.

W 50-m N-rze *Merkurego* z dnia $^3/_{15}$ grudnia 1870 r. jest wiadomość o folwarkach doświadczalno-rolniczych (po niemiecku landwirthschaftliche Versuchstationen). Wiadomość ta kończy się na str. 3 następującą radą: „Byłoby ze wszech miar pożądaném, aby w kraju tak rolniczym jak nasz, pomyślano również o założeniu stacij doświadczalnych.“ Do téj rady, przyznaje, wolnéj od zarzutu, dodałbym: ale pożyteczniejszych dla rolnictwa naszego niżeli są dla krajów swoich stacje doświadczalno-rolnicze, które dotychczas istnieją.

W umiejętnościach ścisłych, a jeszcze mniéj w rzeczach materjalnego pożytku, można zadawalniać się formą bez treści. Taką jednakże są dotychczasowe folwarki doświadczalno-rolnicze.

Pierwszy folwark doświadczalno-rolniczy powstał w Niemczech przed 19 laty. Obecnie jest to nawet rok 20ty istnienia tego rodzaju folwarku w Moeckern. W krótkim czasie wzrosła ich liczba w kra-

(¹) Kwestja poruszona w niniejszym artykule jest wielkiéj wagi dla krajowego rolnictwa. Spodziewamy się, że szanowny autor zechce pogląd swój na folwarki doświadczalno-rolnicze obszerniéj rozwinąć, a może i inne poważne głosy odezwą się w téj materji, dla bliższego jéj zbadania i rozjaśnienia.

jach niemieckich do 25. W przecięciu kosztuje z nich każdy rocznie 9 do 12 tysięcy talarów. W ciągu 15 lat kosztuje każdy z nich 135 do 180 tysięcy talarów. Niemieckie folwarki doświadczalne kosztują dotąd około *półczwarta miljona talarów*. Zaprawdę wielki to nakład czasu, pieniędzy i pracy ludzi naukowych, który przy upowszechnieniu dobrych metod badania mógł się do postępu rolnictwa silnie przyczynić. Powtarzam, czas 15-letni i 3½ miljona talarów, wydanych wśród narodu wysokiéj kultury i cywilizacji, w krajach obfitych w różnego stopnia szkoły rolnicze i przy rozwiniętéj literaturze rolniczéj, są do znacznego postępu rolnictwa zupełnie dostateczne. Oceniajmy te usiłowania po owocach, które wydały. Nieszczęściem postęp rolnictwa niemieckiego w ostatnich 15 latach nie jest większy od jego postępu w Anglji i Francji i nie ma ani jednego faktu większéj doniosłości wykrytego w rzeczonych folwarkach doświadczalnych. Faktem nowym wielkiéj doniosłości są nawozy profesora Jerzego Vill'a z pod Paryża. Zasługa leży raczéj w zdolności, w trafném założeniu i w zacnym charakterze Vill'a, niżeli w urządzeniu folwarku, którym rozporządzał.

Zadaniem folwarków doświadczalnych jest poszukiwanie sposobów tańszéj produkcji płodów roślinnych i zwierzęcych przez otrzymywanie większéj ich ilości na téj saméj przestrzeni, albo lepszych ich gatunków. Pod tym względem zawdzięcza rolnictwo teraźniejsze bardzo mało folwarkom doświadczalnym. Udoskonalenie zwierząt średniéj rasy w użyteczniejszą i celną może być dokonane w lat 15, jak uczy historja niektórych ras angielskich bydła, owiec, świń, królików, psów i kur. Wszystkie wzory, egzemplarze ulepszające i sposoby ulepszania zwierząt czerpie jednak rolnictwo francuzkie, niemieckie, amerykańskie i każde inne nie z folwarków doświadczalnych, ale od rolników angielskich. Celujące lub nowe odmiany roślin, pobieramy wszyscy od osób najróżniejszéj narodowości, które oddawszy się z zamiłowaniem i na swój rachunek, bez względu czy będzie z tego zysk lub strata, zamierzonemu udoskonaleniu jednego lub więcéj gatunków roślin, doszły w swém usiłowaniu do pewnego udoskonalenia.

Jakże wytłómaczyć, że ludzie prywatni, częstokroć niezamożni, czasem ubodzy, walczący z pierwszemi potrzebami życia, dochodzą w rzeczach pożytku do większéj liczby i do znakomitszych ulepszeń, niżeli instytucje umyślnie do tych poszukiwań urządzone i zabezpieczone od wszelkiego niedostatku? Na to odpowiem. Pierwsi poszukiwają i pracują podług własnego upodobania i natchnienia, pracują z zamiłowania, dochodzącego czasem do namiętności, mają swój ideał i są wolni w dążeniu do niego. Instytucje publiczne mają swe przepisy i formy, w obec których ideał i namiętne dążenie do niego istnieć nie może. Cały szereg najlepszych form i przepisów, nie zastąpi jednego natchnienia. Każdy autor jest w swoim rodzaju tworzycielem, któremu ściśle wszystkich dróg jego postępowania nawet doświadczeni przepisać nie mogą, bez zmniejszenia owoców jego poszukiwania. Instytucje nie mogą nigdy dojść do tych rezultatów do jakich dochodzi swoboda działania w przedmiocie sobie upodobanym.

Folwarki doświadczalne jako instytuta krajowe, były w założeniu swojém rzeczą rozsądną. W praktyce pokazały się fantazją. Naród tak bogaty jak Niemcy, może mieć swoje fantazje, bo nie straci nic na nich. Łatwowierni wielbiciele jego wielkości, płacąc mu chojnie za wzory od niego czerpane, choćby nieużyteczne dla drugich, nagrodzą mu nawet straty pochodzące z upodobania w fantazjach i z ufności przesadnéj w wielkość swoją. Naród ubogi musi się inaczéj rachować.

Czy wiemy, co mają przynieść nam folwarki rolnicze? Jeżeli rzeczywiście wiemy, jeżeliśmy już sformułowali żądania nasze, zastanówmy się, czy folwarki doświadczalne tym żądaniom najlepiéj, najtaniéj i najwcześniéj zadosyćuczynić mogą? Pozwalam sobie zaprzeczyć temu twierdzeniu, nie chcę jednakża przesądzać rzeczy. Ona jest bardzo ważną. Dla tego proszę o pozwolenie mi wystąpienia w niéj jeszcze raz, a może i drugi, jeżeli prócz interesujących się nią dotąd, znajdzie się więcéj jéj zwolenników.

Wiedząc dokładnie o co chodzi, mogą się znaleźć środki i ludzie, którzy odpowiedzą poszukiwanemu celowi. Tysięcy talarów nie potrzeba odrazu. Zdolnemu i interesowanemu moralnie i materjalnie, starczą takie środki, jakieby nigdy starczyć nie mogły tym, którzy nie wiedząc czego szukać mają, podstawiają siebie samych za cel zamierzony przez wielu, Zastanówmy się dobrze, czém mogą być pożytecznemi folwarki wzorowe i jakich kwestij na raz dochodzą, boć przecież wszystkich na raz nie doświadczają, choć odrazu dla wszystkich urządzone bywają.

J. B. Rogojski.

Koleje austrjacko-węgierskie z końcem r. 1870.

W żadnym z ubiegłych lat nie rozwinięto w Austrji takiéj energji w budowaniu kolei żelaznych jak w roku zeszłym. W roku bowiem 1870 oddano na użytek publiczny 261·5 mil nowych kolei żelaznych, tak, iż cała monarchja austrjacka posiada obecnie przeszło 1.400 mil dróg żelaznych.

Aż do roku 1870 długość corocznie przybywających kolei wynosiła od 3 do 63 mil bieżących. W roku 1868 oddano na użytek publiczny 101 mil nowych kolei; w 1869 r. 150 mil, a w ubiegłym prawie dwa razy tyle, bo, jak powiedziano wyżéj, 261·5 mili.

Jeżeli Austrja nie chce pozostać w tyle po za innemi narodami, przodkującemi światu w postępie i rozwoju materjalnym, to powinna śpieszyć się niezmiernie z budowaniem nowych dróg żelaznych, gdyż jeszcze w r. 1869 zajmowała ona co do bezwzględnéj długości kolei, przerzynających jéj dzierżawy, zaledwie piąte miejsce w rzędzie państw europejskich, a zaś w stosunku długości tychże dróg do powierzchni krajów składających monarchję zaledwie miejsce dziewiąte.

W wymienionym roku Anglję przerzynało 3.132 mil dróg żelaznych, Niemcy 2.326, Francję 2.289. Rosja posiadała ich 1.241. Austrja zaś 1.148 mil.

Stosunek długości kolei do powierzchni krajów w r. 1869 był następujący: Belgja posiadała na 100 mil kwadratowych 68·8; Anglja 54·6; Holandja 30·9; Szwajcarja 25·7; Niemcy 23·9; Francja 23·8; Włochy 17·2; Hiszpanja 10·4; nakoniec Austrja 10·2 mil bieżących.

Wybudowanie kolei istniejących w r. 1860 kosztowało Anglję 4.910 miljonów zł. w. a.; Francję 3.120; Niemcy 1.895; Austrję zaś 944 milj. zł. w. a. Dołączywszy do tego sumy wydane w roku zeszłym na zbudowanie nowo otwartych kolei, kosztowały one dotąd Austrję 1.200 miljonów zł. w. a....

Za to monarchja ta w ubiegłym roku prześcignęła wszystkie inne państwa pod względem długości nowo wygotowanych linij; w latach bowiem 1867, 1868 i 1869 koleje belgijskie zwiększyły się o 6%, angielskie o 7%; francuzkie o 8%; skandynawskie o 9%; portugalskie i szwajcarskie o 10%; niemieckie o 18%; holenderskie o 20%; hiszpańskie o 22%; włoskie o 31%; austrjackie zaś o 32% długości. Jedna tylko Rosja budująca z gorączkowym pośpiechem swe drogi żelazne, pomnożyła je o 70% w ciągu trzech lat wymienionych.

Rok 1871 ma jeszcze przewyższyć zeszłoroczną skrzętność w budowaniu nowych linij. Zamierzono bowiem zwiększyć linje: kolei Elzbiety o mil 13; Franciszka Józefa o mil 39; koszycko-bo-

gumińskiéj o mil 35; północno-wschodniéj austrjackiéj o mil 60; Rudolfa o mil 25; południowéj o mil 15; węgiersko-wschodniéj o mil 46; rządowéj o mil 20; węgierskiéj północnéj o mil 15; nadto wybudować kolei karpackiéj mil 20 — razem więc około 300 mil.

Austrja tym sposobem zbliży się długością swych dróg żelaznych do Francji i Niemiec, gdyż skutkiem wojny i wycieńczenia obu tych państw, trudno przypuścić, aby po zawarciu pokoju mogły prędko wziąść się do budowy nowych dróg żelaznych.

Z przytoczonych powyżéj cyfr okazuje się, iż średni wydatek na zbudowanie jednéj mili drogi żelaznéj wraz z taborem kosztował w Niemczech 814.700 zł. w. a.; w Austrji 821.000; we Francji 1.360.000; w Anglji 1.568.000 zł. w. a. Dotąd więc Austrja budowała bardzo tanio. Obecnie jednak sporządzono kosztorysy daleko droższe, gdyż na linjach wytkniętych z Pragi do Duxu, z Koszyc do Boguminy i z Lublany do Tarwisu anszlagowano milę, przeszło po miljonie złr. srebrem, a więc po wybudowaniu rzeczonych dróg, koszt mili w przecięciu znacznie drożéj wypadnie. Mianowicie też koleje mające być wykończone w bieżącym i przyszłym roku znacznie będą droższe, gdyż "przebiegają górskie okolice Austrji. *(Oe. Occon.)*

PORÓWNANIE DOCHODU DRÓG ŻELAZNYCH
za m. grudzień 1870 r.

A. Na drodze żelaznéj *Warszawsko-Wiedeńskiéj* wpłynęło w grudniu r. z. Z przewozu osób rs. 58.179,59, z przewozu towarów rs. 163.870,60, z różnych źródeł rs. 43.003,79½, razem rs. 265.053,98½. Zatém w r. 1870 *więcéj* o rs. 23.402,85½ jak w r. 1869 w téj saméj epoce.

B. Na drodze żel. *Warszawsko-Bydgowskiéj* dochód wynosił za grud. r. b. Z przewozu osób rs. 13.643,90, z przewozu towarów rs. 52.649,69½, z róż. źródeł rs. 26.673,83, razem rs. 92.967,43. Czyli w r. 1870 *mniéj* o rs. 5.305,16½ jak w roku 1869.

C) Na drodze żel. *Warszawsko-Terespolskiéj* dochód wynosił: Z ruchu osób rs. 19.093,95½, z przewozu towarów rs. 48.707,86½, dochody różne rs. 148,51, w ogóle 67.950,33; w r. 1870 *więcéj* o rs. 18.260,60.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 11 b. m., że za pszenicę płacono tam tego dnia do 77½, za żyto do 49, za jęczmień gruboziarnisty do 47, za groch Victoria do 60 tal. Okowita 15 tal. 8000°.

KURSA GIEŁDY.
dnia 15 lutego 1871 roku.

			RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
			R u b l e			
1. Papiery publiczne.						
a) Rządowe.						
Polskie.	Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
	Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
	„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
		5	30	.	.	.
	Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
	Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,85	73,52	73,52
	kupon	.	.	.	82 2/9	.
Ruskie.	5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
	Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	144,50	.	.
	„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	147,50	.	.
	Metaliki (300) lutowe.	4	100	100,75	.	.
	Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.
	Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.						
Polskie.	Listy zast. m. Warszawy.	5	.	83,67	83,33	83,33
	kupon.	.	.	.	1,86 1/9	.
	„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	91,42	91,09	91,09
	„ „ „ ser. 2	4	100	89,09	88,76	88,76
	kupon	.	.	.	57 1/9	.
	Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88,42	88	88
	kupon . . .	.	.	.	72 2/9	.
	Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100,25	99,83	99,83
	Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	71	69,50	115,83
	„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	69	.	.
	„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
	Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
	Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	.	.	.
	„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
	„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	149	147	117,60
Rus.	Ruskie listy zastawne	5	100	105	104	104
	Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
	Obligacje „ „ „	4½	100	.	.	.
2. Wexle.						
	Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	113,92½	113,55	122,28
	Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
	Hamburg. . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
	Londyn. . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,70	7,67	121,66
	Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
	Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	92,85	92,47½	99,58
	Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	.	98,50	98,50
3. Monety.						
	Półimperjał	.	5,15	.	.	.
	Napoleondor.	.	5	.	.	.
	Dukat holenderski	.	3	.	.	.
	Rubel srebrny.	.	1	.	.	.
	Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
	Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	2½	—	6	5	8	5½	5
giełdowa:	—	2½	—	5	4½	7	5	4

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 4 lutego	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 11 lutego
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.230.368,80½	212.629,48½	167.787,00½	2.275.211,28½
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Łodzi .	404.379,07	31.275,20	27.797,71	407.856,56
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Włocł. .	416.692,48	17.360,80	18.806,50	415.246,78
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Lublinie	27.184,67½	1.200, .	500, .	27.884,67½
„ zagranicznych . .	446.555,53	96.300,01	147.520,45	395.335,09
2. Zaliczenia na papiery publiczne.	806.778,55	26.843,52½	24.331,69½	829.290,38
3. Pożyczki na zastaw towarów *a)* wełny .	264.761,47	11.165,43	3.955,43	271.971,47
3. Pożyczki na zastaw towarów *b)* in. tow.	131.490,12	16.420, .	12.620, .	135.720,12
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	215.280,11¾	.	901,92	214.378,19¾
4. Otwarte kredyta.	5.353.561,54	659.204,01½	594.041,05	5.418.724,50½
5. Kassa Monety srebrne	2.547.197,71¼	.	3.162,14	2.544.035,57¼
5. Kassa „ złote	45.419,44	.	.	45,419,44
5. Kassa Bilety Banku Polskiego	521.400, .	.	184.100, .	337.300, .
5. Kassa „ Kred. Cesarstwa.	2.247.353 .	3.299, .	.	2.250.652, .
Łącznie (5)	5.361.370,15¼	.	183.963,14	5.177.407,01¼

Ceny targów warszawskich,
od dnia 8—15 lutego r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 5,85 — 7,65. wyborowa rs. 7,72 do 7,87½. *Żyta* do 230 funt. rs. 4,20—4,80. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,60 do 3,75. *Owies* rs. 2,55 do 2,85. *Gryka* rs. 3,30 do 3,60. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 4,05 do 4,35, cukrowy rs. 5,40 do 6,00. *Kasza* jagl. rs. —, do —; jęczmienna rs. — do —; gryczana rs. — do —. *Mąka psz.* (000) pud rs. — do —; (00) rs. — do —; N. I pud. rs. — do —; N. II rs. — do —; *żytnia* N. I i II pud. rs. — do —. *Kartofle* rs. — do —. *Siano* pud rs. 0,35 do 0,45. *Słoma* pud rs. 0,22 — 0,30. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,32 do 1,33½. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 3.000. *Żyta*: 3.000. *Jęczmienia*: —. *Owsa* 1.200.

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 4/16 Февраля 1871 г.— Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.